

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże!
Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śniech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 3,90.

w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów noll., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 11-go grudnia 1936 r.

Położenie szkolnictwa polskiego w Niemczech znacznie gorsze, aniżeli niemieckiego w Polsce

W Niemczech żyje w obecnej chwili około 1.200.000 Polaków, posiadających obywatelstwo niemieckie, niezależnie od Polaków, obywateli polskich. W stosunku do ogółu ludności Niemiec mniejszość polska liczy wprawdzie za ledwie 2 procent, ale stanowi najsilniejszą grupę wśród wszystkich mniejszości narodowych Niemiec. Głównymi terenami osiedlenia Polaków w Niemczech są obszary przygraniczne, na których mniejszość polska stanowi ludność autochtoniczną. Na emigracji wewnętrznej, w Westfalii i Nadrenii żyje w zwartych grupach około 100 tysięcy Polaków.

Taktat Wersalski przewidział pewne gwarancje dla mniejszości narodowych w różnych krajach, między innymi i w Niemczech. W myśl tych gwarancji ustawodawstwo pruskie za wiera również pewne rozporządzenia, dotyczące szkolnictwa polskiego. Kwestia szkolnictwa polskiego na Śląsku unormowana została konwencją Genewską z r. 1922, zaś na pozostałych terenach obowiązuje ordynacja z roku 1928. Zarówno konwencja, jak i ordynacja dają w teorii działwie polskiej wszędzie tam, gdzie znajduje się odpowiednia liczba tej diatwy. Ale w praktyce szkolnictwo polskie w Niemczech narażone jest na wszelkiego rodzaju szykany i walczy ze złą wolą zarówno pracodawców, jak i władz. Szczególnie w ostatnich czasach mnożą się wypadki dotkliwych szykan, jak to miało miejsce ostatnio w jednym gimnazjum polskim w Bytomiu.

Ale przejdźmy do cyfr, które najlepiej zilustrują stan szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Polacy, którzy z początku korzystali masowo ze szkolnictwa publicznego w Niemczech, przekonali się wkrótce, że w większości wypadków szkolnictwo to ma służyć tak samo celom germanizacyjnym, jak i szkolnictwo niemieckie. Nauczycielami bowiem w tych szkołach byli nauczyciele niemiecy, władający jako tako językiem polskim a ponadto nie wolno było używać w tych szkołach podręczników, sprowadzanych z Polski. To też gdy jeszcze w roku 1932/33 mieliśmy w Niemczech 24 szkoły polskie publiczne i 254 uczniów, to już w następnym roku stan ten skurczył się do 10 szkół i 151 uczniów.

Widząc, że diatwa polska nie odnosi żadnych korzyści z nauki w szkołach mniejszościowych publicznych, społeczeństwo polskie rzuciło się do organizowania własnych szkół prywatnych. Szykany jednak, stosowane wobec tych szkół i tu wpłynęły hamująco na rozwój. Jeśli bowiem w r. 1932/33 Polacy mieli 699 szkół prywatnych, to w roku następnym już tylko 62. Spadła i liczba uczniów z 1944 na 1697. Podobnie ma się rzecz i z ochronkami prywatnymi polskimi, a nawet z kursami prywatnymi języka polskiego. —

Liczba ich rośnie wprawdzie, ale liczba słuchaczy spada.

Razem, ta blisko półtoramilionowa masa polska posiada na terenie Niemiec 10 szkół publicznych, 62 szkoły prywatne, 15 klas polskich przy szkołach niemieckich, 113 prywatnych kursów języka polskiego, 25 ochronek i jedno gimnazjum, którego rozwój jest solą w oku władz niemieckich. Ogólna zaś liczba uczniów i słuchaczy wynosi 6.912 (według stanu z r. 1933/34).

Zobaczmy teraz jak przedstawia się stan szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

Liczba Niemców w Polsce, obywateli polskich, wynosi około 800 tysięcy. Przy takiej liczbie Niemcy w Polsce posiadają: 50 przedszkoli z 1700 diatwy), 490 szkół powszechnych z 55.000 uczniów, 30 średnich zakładów naukowych z 3.000 uczniów (na jedno polskie

gimnazjum w Niemczech z 210 uczniami, 4 seminaria nauczycielskie i 4 szkoły zawodowe (których Polacy w Niemczech nie posiadają wcale).

Dodać należy, że przeważna część tych szkół niemieckich w Polsce utrzymywana jest z polskich funduszy publicznych, a tylko nieznaczna część z niemieckich funduszy prywatnych.

Dysproporcja jest już dziś rażąca, a stanie się jeszcze bardziej widoczna po wygaśnięciu konwencji Genewskiej w r. 1937. Moment ten zapewne zechcą Niemcy wykorzystać, by zlikwidować i te resztki szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku, które dziś jeszcze istnieją. Ale wygaśnięcie konwencji daje i stronie polskiej broń do ręki, które pozwoli nam bronić praw braci naszych z tamtej strony granicy do własnego szkolnictwa.

Nadzwyczajny Kongres Stron Lud. w dniu 17 stycznia 1937 r.

Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego ustaliło datę Nadzwyczajnego Kongresu Stronnictwa Ludowego na dzień 17 stycznia 1937 roku. Kongres odbędzie się w Warszawie i trwać będzie jeden dzień.

W kongresie wezmą udział członkowie Rady Naczelnej i Nacz. Komitetu Wykonawczego, prezesi zarządów wojewódzkich i powiatowych, delegaci Zjazdów lub Zarządów Powiatowych, członkowie Głównego Sądu Partyjnego i prezesi Wojewódzkich Sądów Partyjnych, oraz naczelnicy redaktorzy pism partyjnych.

Choroba Ojca Św.

Z kół watykańskich dołoszą, że Ojciec Święty jest chory i nie opuszcza łóżka. Jakkolwiek o rodzaju i przebiegu choroby koła watykańskie nie podają żadnej wiadomości, ze źródeł poinformowanych dołoszą, że Papież cierpi na skrzep w lewej nodze, który powoduje duży ból. Lekarz przyboczny Papieży, prof. Milani znajduje się przy łóżku chorego. Stan chorego uległ ostatnio znacznej poprawie.

Przed decydującą bitwą o Madryt

Wojska powstańcze przygotowują nowy wielki atak na Madryt. Francuskie pismo „Echo de Paris” oświadcza, że w obozie powstańców panuje wielkie ożywienie. W ciągu ostatnich dni przepłynęły przez cieśninę gibraltarską znaczne transporty nowych wojsk powstańczych, a z Nawary przybyło 10.000 ochotników. Posiłki te kierowane są na front Sierra Guadarrama a w szczególności w okolicę Samosierry i Guadalajara.

W kołach powstańczych oświadcza, że gen. Franco postanowił podjąć decydującą ofensywę na Madryt i że wojska walczące w górach odegrają główną rolę w natar-

ciu. Wojska te mają wynosić 40.000 ludzi. W ciągu starannie przygotowywanej ofensywy wojska na tym froncie w liczbie 40.000 ludzi zakończą okrążenie Madrytu. Walki będą niewątpliwie bardzo zacięte. Główna kwatera w Salamance przygotowuje się gorączkowo do zadania decydującego ciosu.

Nowy Komisarz generalny R. P. w Gdańsku

Dekretem P. Prezydenta Rzplitej Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Papee został odwołany ze swego stanowiska, zaś na jego miejsce mianowany został dotychczasowy charge

Dookoła projektów małżeńskich króla angielskiego

Sytuacja w związku z zamiarami małżeńskimi króla angielskiego Edwarda VIII dotychczas nie została jeszcze wyjaśniona.

Sprawę tę omawiano na posiedzeniu Izby Gmin (sejmu angielskiego) na którym premier rządu angielskiego Baldwin złożył obszernie sprawozdanie o całej sprawie, jako też podał do wiadomości członków Izby gmin stanowisko jakie w tej sprawie zajął rząd angielski. Rząd angielski mianowicie nie wywiera na króla żadnej presji czy to w kierunku abdykowania, czy to w kierunku porzucenia projektów małżeńskich z p. Simpson. Izba Gmin całkowicie aprobowala to stanowisko rządu.

W obecnej chwili trwają w dalszym ciągu rozmowy między królem, królową matką, premierem rządu i p. Simpson.

P. Simpson przebywająca w miejscowości Cannes we Francji (nad morzem Śródziemnym) złożyła na rece lorda Browntow list mienna deklarację, że gotowa jest wyrzec się zamiarów małżeńskich z królem Edwardem o ile małżeństwo jej może zaszkodzić królowi Edwardowi, lub spowodować przesilenie konstytucyjne i tronowe.

W obecnej chwili dalsze wypadki zależą tylko od decyzji króla Edwarda. Decyzję tę powziąć ma król Edward już w najbliższym czasie.

Ferie świąteczne w szkolnictwie zaczynają się 22 bm.

Rozeszły się pogłoski, zanotowane również przez prasę, jakoby w tym roku miały być przedłużone ferie Bożego Narodzenia w szkolnictwie poszwechnym i średnim. W myśl tych pogłosek, rozdanie świadectw półrocznych i rozpoczęcie ferii miałyby nastąpić po nauce szkolnej w sobotę, dnia 19 grudnia.

W ten sposób wakacje świąteczne byłyby przedłużone o kilka dni, gdyż rozporządzenie ministerialne wyznacza początek ferii Bożego Narodzenia w szkolnictwie powszechnym i średnim na dzień 22 grudnia po nauce szkolnej. W dniu tym nastąpi też rozdanie świadectw za pierwsze półroczce.

d'affaires (szarż dafer) poselstwa polskiego w Pradze p. Chodecki. Min. Papee odchodzi na stanowisko posła polskiego w Pradze Czeskiej.

Miejmy oczy na Gdańsk otwarte

Stosunki w Gdańsku układają się coraz jaśniej, coraz wyraźniej. Z pod wszelkich zasłon dyskusji na temat „samodzielności“ państwowej Wolnego Miasta — wyziera coraz to wyraźniej właściwe oblicze i właściwy cel zarówno oficjalnych, jak nieoficjalnych czynników niemieckiego kierownictwa spraw gdańskich.

Przede wszystkim ustala się jeden pewnik. O sprawach gdańskich coraz mniej ma do powiedzenia nawet tak bardzo zdecydowany i bojowy przedstawiciel narodowo-socjalistycznych interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jak znany ze swego zachowania w Genewie „Pan Prezydent“ Greiser. Ani on, ani senat gdański złożony z prawie samych hitlerów nie są istotnymi rządcami i kierownikami interesów Wolnego Miasta. Rzeczywistym kierownikiem jest dzisiaj Pan Forster, przywódca partii narodowo-socjalistycznej, obywatel Rzeszy Niemieckiej, pruski urzędnik, który może o sobie powiedzieć z zadowoleniem, że nie reprezentuje on nic innego jak tylko wolę Kancelarza Hitlera.

Pan Forster roli swej nie ukrywa. Pan Forster coraz wyraźniej i coraz śmieiej występuje na zewnątrz, jako ten, który ma najwięcej do powiedzenia w Gdańsku, jako ten, który niejako odpowiada za sprawy gdańskie przed samym Kancelerzem Hitlerem. Zasada przez Pana Forstera głoszona jest, że Gdańsk nie może oglądać się na Genewę, ani na nikogo innego, tylko na Berlin.

Gdańsk dzisiaj stara się zrealizować stopniowo i planowo zasadę, że jest on w zakresie spraw politycznych wyłącznie tylko jednym z organów polityki berlińskiej, że kierownictwo jego politycznych interesów znajduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy, albo — ściślej jeszcze — w pałacu Kancelarskim i kierownictwie obozu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Tego rodzaju dążenia, niezależnie od tego, coby równocześnie mówiło się na temat stosunku Gdańska i jego władz do Polski, są sprzeczne zarówno z tendencjami i interesami Polski, jak i z formalnymi postanowieniami Traktatu Wersalskiego w zakresie ustalenia stosunku Wolnego Miasta do Niemiec i Polski. To też nie mogą być one przyjmowane przez Polskę ani z zadowoleniem, ani z aprobatą.

A równocześnie jeszcze musimy jasno patrzeć na sytuację, że dotychczasowy układ formalny spraw gdańskich, przewidujący, że na straży Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska stoi Liga Narodów i jej przedstawiciel w osobie Wysokiego Komisarza — dzisiaj już należy do przeszłości. Liga Narodów w dzisiejszym jej stanie nie jest zdolna bronić nawet własnego autorytetu w sprawach doraźnych. O tym, aby mogła ona bronić autorytetu Traktatu Wersalskiego — nie może być poważnie mowy. Stąd wniosek płynie jasny. Na straży polskich praw i interesów w Gdańsku stoi wyłącznie państwo Polskie, które przede wszystkim musi przestrzegać i śledzić, by stopniowe, codzienne wylomy w postanowieniach Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do sposobu ułożenia stosunku Wolnego

Miasta do Polski nie doprowadziły w końcu do całkowitego podważenia i obalenia tego Traktatu w tak ważnym dla nas gospodarczo i politycznie punkcie.

I tutaj, jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa polskiego do tego zagadnienia, to wniosek jest jasny. Musimy mieć stale oczy na Gdańsk zwrócone, musimy ze szczególną bacnością śledzić wszędzie przejawy prowadzonej tam

niebezpiecznej gry podporządkowania interesów gdańskich interesom i rozkazom niemieckim. Musimy wreszcie domagać się tego, by w pewnym punkcie ze strony polskiej padło twarde, zdecydowane i nieustępliwe „Veto“!

Miejmy oczy na Gdańsk — otwarte! oto powinno być hasło najbliższego okresu zarówno w naszej polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.

Trzeba chłopów związać jak najsilniej z państwem

Artykuł W. W. w Tygodniku „Odnova“

Tygodnik „Odnova“, zamieszcza artykuł podpisany literami W. W., o roli chłopów w życiu Polski. Autor artykułu stwierdza, że

„Jeśli nadejdzie próba dziejowa, na którą Polska może być narażona w niedalekiej przyszłości, to próbie wytrzymają nie najemcy lub niewolnicy, lecz obywatele wolni i świadomi. A chłopcy trzy czwarte narodu stanowią.

Sprawa jest tak wielkiej wagi, że należy ją z brutalną jasnością postawić, bez wszelkiej fantazji oraz chwytów przez sanację stosowanych.

Przede wszystkim trzeba się pogodzić z tym faktem, że dzisiejsza wieś polska to już wcale inna, niepodobna do dawnej ciemnej i spokojnej, zastraszonej i nieporadnej. Że piosenka o wspólnym idyllicznym pochodzie skrzywdzonych chłopów łącznie z ich krzywdzicielami jest wielką utopią. Trzeba zrozumieć, że odbieranie praw chłopu odrywa go od państwa, spycha do roli narzędzia, oddaje w ręce najmniej powołanych żywiołów“.

„Kto o przyszłość Polski myśli naprawdę bez wszelkich ubocznych a ukrytych zamiarów, ten musi się z tą prawdą pogodzić, że nie można przyszłości opierać ani na wyrzutkach, ani na jednostkach pozbawionych przekonania, sumienia i woli. Można ją oprzeć tylko na całym narodzie, a w pierwszym rzędzie na tych, którzy nie dość, że w nim większość stanowią, lecz ponadto posiadają nikim i niezastąpioną wartość.

Nie trzeba więc wyszukiwać leków cudownych ani sztuk kuglarskich stosować, bo sprawa przedstawia się jasno i prosto, uczciwym i prostym rachunkiem poparta. Trzeba zrobić wszystko, aby masy chłopskie jak najsilniej z państwem związać. Trzeba tedy usunąć wszystkich i wszystko, co stoi temu na przeszkodzie. Masy ludowe muszą być wolne, aby mogły należycie ocenić wolność Ojczyzny. Kto tego nie pragnie lub nie zrozumie, powinien ustąpić, albo będzie musiał ustąpić“.



Z wojny domowej w Hiszpanii. Żołnierze marokańscy, walczący po stronie powstańców, bronią się przed atakami wojsk rządowych w miejscowości Casa del Campo.

Odezwa rektorów do młodzieży akademickiej

W wyniku dwudniowej konferencji rektorów wszystkich szkół akademickich, odbytej w dniu 2 i 3 bm. w Warszawie wydana została odezwa do polskiej młodzieży akademickiej.

W odezwie tej rektorzy wskazują, że drogą czynienia zamętu nigdy nie była i nie będzie drogą twórczości i prawdziwej pracy ideowej. Uczelnie muszą pracować i to w atmosferze, która na prawdziwą pracę faktycznie pozwala. Młodzież musi zrozumieć, że owocna działalność naukowo-badawcza i pedagogiczna wymaga ciągłości

i spokoju. Akty przemocy i gwałtu, akty wandalizmu, jakie ostatnio zdarzyły się w Warszawie, nie mogą się powtórzyć.

Powtórzenie się aktów przemocy spowodować musi nieuniknione zamknięcie uczelni na czas bardzo długi. Dla tych, co nie chcą zrezygnować z gwałtu, jako stałej metody walki, co poniewierają godność akademicką, a przede wszystkim dla tych, dla których gwałt i burda są same sobie celem jako źródło potrzebnego im zamętu, nie może być miejsca w uczelni.

Nadwyżka budżetowa w listopadzie

Według tymczasowych obliczeń min. skarbu dochody skarbu państwa w miesiącu listopadzie br. wyniosły 184,800 tysięcy zł., zaś wydatki w tymże miesiącu 183,200 tysięcy zł. Nadwyżka budżetowa wyniosła zatem w listopadzie 1,583 tysięcy złotych.

Ogólne zamknięcie rachunków skarbowych za 8 miesięcy bież. roku budżetowego dały nadwyżkę w kwocie 2,037,000 zł.

Pogłoski o ustąpieniu wojewodów

Prasa krajowa zamieszcza pogłoski o bliskim jakoby ustąpieniu dwóch wojewodów, a to wojewody poleskiego Kostka-Biernackiego i woj. wołyńskiego Józefskiego.

Miejsce wojewody Kostka-Biernackiego ma zająć obecny starosta radomski Jerzy de Tramecourt, na miejsce woj. Józefskiego nie jest jeszcze wymieniany następca. Według pogłosek wojewoda Józefski ma być powołany na stanowisko bardziej odpowiedzialne.

Nowa Konstytucja sowiecka

Obradujący na Kremlu w Moskwie kongres rad sowieckich wszystkich republik wchodzących w skład Rosji sowieckiej na sobotnim posiedzeniu przyjął ostatecznie nową konstytucję sowiecką, której projekt opracował dyktator Rosji sowieckiej Stalin.

Oczywiście nowa konstytucja sowiecka swobodę polityczną narodowi nie daje, form rządzenia nie zmienia. Na straży wszystkiego tak jak i przedtem stawia „dyktaturę proletariatu“ i osławione GPU czyli czereszczajkę.

Jak donoszą z Mińska na Białorusi sowieckiej w najbliższym czasie ma się rozpocząć tam druk kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy nowej konstytucji sowieckiej w przekładzie polskim. Jak słychać polska partia komunistyczna ma otrzymać dyrektywę masowego rozpowszechniania tych broszurek na terenie Polski.

Obawy niemieckie przed sojuszem wojsk francusko-angielskich

Jak wiadomo przed pewnym czasem zawarta została między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi ugoda w sprawie ustabilizowania waluty tych trzech państw, oraz w sprawie współpracy gospodarczej.

Obecnie coraz bardziej aktualną staje się sprawa sojuszu wojskowego francusko-angielskiego. Około sprawy zawarcia tego sojuszu toczą się rozmowy między Francją i Anglią. Oczywiście że sprawa tego sojuszu bardzo są zaniepokojone Niemcy.

Jedno z pism niemieckich „Germania“ uważa wręcz, że nowe porozumienie między Londynem a Paryżem nie jest niczym innym, jak tylko dawną koalicją z czasów wielkiej wojny. „Francja złapała Anglię za słowo“ — pisze dziennik — i doprowadza ją do porozumienia, które w rzeczywistości jest osaczeniem Niemiec. Ententa z Anglią posłużyć ma Paryżowi, jako pomost do Waszyngtonu. O ile nastąpi z kolei porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, to krąg, otaczający Niemcy, będzie zamknięty. Jeśli bowiem do ententy francusko-angielsko-amerykańskiej dołączy się jeszcze środkowo i wschodnio-europejskich sojuszników Francji, to jest Polskę, Rosję i Małą Ententę, to wówczas powstaje olbrzymi front, zataczający rozległe koło od Azji przez Europę do Ameryki.

Rozpatrując tego rodzaju ewentualność dzienniki niemieckie nie tają, że byłaby ona klęską dyplomacji niemieckiej, która od szeregu lat wbijała klin pomiędzy Anglią a Francją.

Wychów zwierząt bez matki

Wychów młodzieży bez matki zwykle jest bardzo kłopotliwy. Dzieci wprawdzie można wychować bez matki, a sztuczne wylęgarnie są stosowane powszechnie, ale też trzeba pamiętać, że — dajmy na to — kwoka nie potrzebuje żywić piskląt, które otrzymują pokarm przygotowany przez człowieka. O ile więc małym kurczętom zapewnimy ciepło, to — jak wskazuje doświadczenie — mogą one obejść się bez matki.

Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się przy wychowie młodych sztuk zwierząt ssących, właśnie dla tego, że cielę czy prosię, musi bądź ssać, bądź w każdym razie żywić się pokarmem, przygotowanym przez matkę, a mleko matki bardzo trudno zastąpić pokarmem sztucznym, a częstokroć jest to zupełnie niemożliwe.

Cóż jednak robić, gdy krowa lub maciora, wkrótce po wydaniu na świat potomstwa padnie. Sprawa to dużo kłopotu rolnikowi, ale przy pewnej staranności wychowanie cielęcia lub prosięcia jest możliwe. Zależy to również i od tego, kiedy nastąpi śmierć matki, natychmiast po rozwiązaniu, czy też choćby w parę dni później. W pierwszym wypadku wychów młodego zwierzęcia jest prawie niemożliwy, a to dla tego, że samica zwierzęcia daje po urodzeniu t. zw. siarę, która jest konieczna dla noworodka celem oczyszczenia jego przewodu pokarmowego z t. zw. smółki. Cielę może się czasami wychować, prosięta zwykle giną.

Jeśli śmierć matki nastąpi w parę dni po urodzeniu, to sprawa jest o tyle łatwiejsza, że młode zwierzęta zdążyły pobrać siarę. Naturalnie najlepiej, gdy są żywione mlekiem matki, które jest dla nich nie tylko pożywieniem, ale i lekarstwem, ponieważ organizm matki przystosowuje się do potrzeb potomstwa. W razie więc śmierci jej trzeba pokarm zastąpić czymś odpowiednim tylko, co jednak mlekiem matki być oczywiście nie może. Jak wiadomo, cielę bardzo łatwo uczy się pić z naczynia, trzeba więc poić je mlekiem innej krowy, którą — jeżeli można — dobieramy tak, aby dzień jej cielienia zbiegał się z tymże dniem matki cielęcia, gdyż takie mleko będzie składem swym podobne do mleka matki.

Bez porównania trudniej jest wychować bez matki prosięta. Wynika to choćby stąd, że mleko maciora zawiera 2 razy więcej tłuszczu i białka, niż krowie. Przy tym krowy zwykle trzymamy więcej, nie trudno też otrzymać odpowiednie mleko od sąsiadów, macior zaś jest stosunkowo mało, zastąpienie więc jej mleka mlekiem krowim nie zawsze daje wyniki pomyślne. Skutkiem odmiennego składu mleka prosięta łatwo zapadają na niedomagania żołądkowe i w dużej ilości giną. Jeżeli jest druga maciora, posiadająca prosięta w tym samym wieku, to radzimy sobie w ten sposób, że wszystkie prosięta łączymy razem i nacieramy spirytusem, aby nabrały jednakowego zapachu. Zdarza się, że maciora nie może po zapachu odróżnić prosiąt własnych od obcych i przyjmuje je odrazu. W razie przeciwnym trzeba zabieg ten powtórzyć. Jeżeli ilość sutek jest mniejsza, to trzeba prosięta przystawiać partiami, maciorę oczywiście lepiej ży-

wić, aby mogła wykarmić większą ilość prosiąt.

Jeżeli maciora nie ma, to trzeba żywić prosięta z butelki (przez smoczek). Trzeba też starać się korytka. Najtrudniej jest przygotować mleko o odpowiednim składzie. Dają więc pójło, składające się w połowie z pełnego mleka krowiego i w połowie z rozgotowanego kleiku owsianego z małym dodatkiem cukru. Albo też na 3 części mleka dodaje się 1 część wody,

a na litr takiej mieszaniny dodaje się około 30—40 gr. cukru mlecznego. Inny przepis: 1 cz. mleka pełnego, 1 cz. wody wapiennej, 1/4 cz. słodkiej śmietanki i 1/8 cz. cukru mlecznego. Mleko przeznaczone dla prosiąt powinno być ogrzane do 38 stopni C, zimne jest bardzo szkodliwe. Nadmienić należy, że utrzymanie prosiąt przy życiu dużo zależy od zapewnienia im ciepła, gdyż małe prosięta łatwo marzną i giną.

Niedziela rolnicza w radio 13 grudnia br.

W niedzielę, dnia 13 grudnia w porannej części „Audycji dla wsi“ o godz. 8,03 „Gazetka rolnicza“ w opr. red. Stan. Jagielly. — O godz. 8,25 pogadanka p. Stanisława Leliwy p. t. „Dużo i tanio“. Sprawa opłacalności drobnego warsztatu rolnego nabiera coraz bardziej zasadniczego znaczenia. To też autor w pogadance swej udzielił w tym względzie praktycznych wskazań. W południowej części „Audycji dla wsi“, transmitowanej na wszystkie rozgłośnie o godzinie 15,30, pogadanka p. t. „Łanowa piechota“. Równocześnie z uroczystościami grodzieskimi ku czci Stefana Batorego, twórcy t. zw. piechoty łanowej, red. Feliks Gwiżdż mówić będzie o tej pierwszej formie wojska regularnego, wybieranego z pośród chłopów.

O godzinie 15,45 „Przegląd rynków produktów rolnych“ red. Stanisława Prus-Wiśniewskiego.

Jak zarządzać gospodarstwem.

W poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 18,50 w programie ogólnopolskim pogadanka praktyczno-informacyjna inż. Fryderyka Zoll'a z cyklu „O zarządzaniu gospodarstwem“.

Skrzynka rolnicza.

We wtorek, dnia 15 bm. i w sobotę, dn. 19 bm. o godz. 12,50 „Skrzynka rolnicza“ inż. Wacława Tarkowskiego.

Pogadanka o nawozach.

W środę, dnia 16 grudnia o godz. 18,50 na wszystkie rozgłośnie dyr. Stanisław Leśniewski wygłosi pogadankę z cyklu „Li-

Przyczyny gorzknienia mleka

Jedną z powszechnie występujących wad mleka jest jego gorzknienie. Wada ta przysparza rolnikowi dużo kłopotu i dużo strat. Stwierdzono, że przyczyną gorzknienia mleka mogą być drobnoustroje, często jednak występuje ono wskutek innych do niedawna nie wykrytych jeszcze powodów.

Ostatnio w „Skrzynce rolniczej“ Polskiego Radia podano następujące nowsze poglądy nauki na tę sprawę, nadesłane przez p. inż. A. Bała ze Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie.

W ostatnich latach kilku badaczy angielskich i niemieckich stwierdziło zgodnie, że przyczyną gorzknienia mleka (prócz drobnoustrojów i pasz) jest nieznaną dotąd enzym, który S. Kende nazwał oleinazą. Enzym ten występuje w dużych ilościach w mleku krów wysokocielnych, lub w wypadku pojawienia się choroby wymion.

Na podstawie wyniku badań, które zostały przeprowadzone, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Wada ta nie zależy od jakości pasz, którymi żywimy krowy.

2. Największy wpływ na powstanie tej wady, wywiera okres laktacji. Ujawnia się ona w mleku

stowne nauczanie rolnictwa“ p. t. „Nawozy organiczne“.

Sadownictwo na Mazowszu.

W czwartek, dnia 17 grudnia o godz. 12,50 pogadanka p. Zbysława Kaweckiego p. t. „Rozwój sadownictwa na Mazowszu“.

Co pisze prasa rolnicza.

W piątek, dnia 10 grudnia o godzinie 19,40 na wszystkie rozgłośnie transmitowane będzie z Wilna „Przegląd rolniczej prasy“ w oprac. inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Z podróży do egzotycznych krajów

Indie Zahodnie, Jamaika — są to nazwy, które w naszym umyśle wywołują skojarzenie o dalekich pięknych podróżach, dostępnym dla zwykłego śmiertelnika chyba tylko w marzeniach. W felietonie „Do kraju cygar i trzciny cukrowej“ nadanym w dniu 18 grudnia o godzinie 17-ej, Leszek Wielżyński opowie o swojej podróży na statku „Piłsudski“ do tych egzotycznych krajów.

Opłacalność robót publicznych.

Zagadnienie robót publicznych znane jest szerszemu ogółowi, jako jedna z metod zwalczania bezrobocia, a jednocześnie jako narzędzie do zwiększenia bogactwa kraju. W praktyce nie zawsze cele te dadzą się ze sobą pogodzić. Z tego wypływa szereg zagadnień natury gospodarczej i społecznej. Dyskusję na ten temat, przeznaczoną dla grup dyskusyjnych, zagał dialog Wł. Bałgińskiego i J. Michałowskiego p. t. „Czy roboty publiczne opłacają się gospodarczo i społecznie“. Audycja ta odbędzie się w dniu 15 grudnia o godzinie 19-tej.

krów wysokocielnych, a znika samoczynnie, niedługo po ocieleniu.

3. Wystarczy tylko kilkuprocentowy dodatek takiego mleka do mleka dobrego, a wada ta wystąpi. Ujawnia się ona w 24 godz. po udoju mleka.

4. Przechowywanie mleka w naczyniach metalowych i w temperaturze poniżej 10 stopni C., silnie przyspiesza pojawienie się tej wady.

Jak przeciwdziałać tej wadzie?

a) Przede wszystkim nie należy doić krów w ostatnich 2 miesiącach przed ocieleniem. Jest to także wskazane ze względu na podniesienie mleczości krów;

b) Mleko od krów, będących w późniejszym okresie laktacji, należy przechowywać w oddzielnych naczyniach, względnie przeznaczyć do natychmiastowego spożycia (świeżo nie jest gorzkie). Mleko takie nie powinno być bezwzględnie dostarczane do mleczarni, gdyż psuje wszystko mleko, z którym zostanie zmieszane;

c) Powstanie tej wady można opóźnić przez dodatek do mleka, świeżo udojonego, 1—2 proc. mleka kwaśnego, oraz przez przechowy-

wanie go w temp. pokojowej (15 stopni C.);

d) Jeżeli takie mleko spastyrujemy, lub zagotujemy, zaraz po udoju, to już goryczka nie ujawni się.

Nasi rolnicy nie znają jeszcze tej tak ważnej przyczyny. U nas w Polsce, gdzie okres cielienia wypada przeważnie na wiosnę, występuje ta wada w dużym nasileniu w okresie jesieni i zimy. Rolnicy, dostarczając takie mleko do mleczarni, wyrażają jej bezwiednie duże szkody, bo masło zeń wyprodukowane posiada smak gorzki.

Opoje Koni

Opoje polegają na chorobliwym rozszerzaniu torebek stawowych, napełnionych cieczą surowicową żółtego lub różowego koloru. Opoje nie przeszkadzają koniowi pracować, lecz szpecą go i dla tego obniżają jego wartość. Jest to choroba uważana przez niektórych hodowców za dziedziczną, a w każdym razie potomstwo chorych na opoje rodziców jest usposobienie do tej choroby. Skutkiem tego przy nabywaniu konia trzeba zwracać na to uwagę, gdyż wada ta nie tylko obniża wartość, lecz czyni również konia nie nadającym się dla celów hodowlanych. Opoje łatwo wzięć za zapalenie; różnica polega na tym, że przy zapaleniu obrzęk jest gorący i bolesny, koń kuleje, przy opojach zaś koń bólu nie odczuwa, nie kuleje, obrzęk jest miękki i zimny. Opoje bywają rozmaitej wielkości, od małego orzecha aż do pięści. Na stawie skokowym opoje często powstają z obu stron, przy naciskaniu z jednej strony opój na drugiej stronie się powiększa.

Przyczyny powstawania opojów są bardzo różnorodne. Mogą one być pozostałością po ostrym zapaleniu stawu skutkiem nadwyżnienia; zdarzają się po zółkach lub influenzy, po forsownej jeździe lub skakaniu pod ciężkim jeźdźcem, przy ciągnięciu dużych ciężarów itp. Do opojów uspasabia konia nieodpowiednie żywienie w wieku źrebicym.

Leczenie opojów jest bardzo trudne, ponieważ choroba ta nawet po zupełnym pozornym wyleczeniu często powraca, jest więc bardzo uporczywa. Im wcześniej jest koń leczony, tym prędzej możemy się spodziewać usunięcia tej wady; przy dłuższym zaniedbaniu opoje są prawie niewyleczalne. Leczenie polega na zimnych okładach gliną z octem lub owinięciu płótnem, złożonym w kilkoro i ciągłym polewaniu zimną wodą. Okłady takie należy stosować w ciągu 3—4 dni bez przerwy (a więc i w nocy). Okładu lub płótna nie należy ciasno obwiązywać, aby nie wywołać puchnięcia. Po upływie paru dni, gdy opoje nie przechodzą, należy dwa razy dziennie wcierać jodynę lub w ciągu 3—4 dni wcierać raz na dzień maść merkurialną. Przy robieniu okładów konia pozostawiamy w spokoju w stajni, przy wcieraniu jodyny lub maści można go używać do lekkiej, nie forsownej jazdy lub pracy.

Opojów dużych i zwłaszcza zardawionych rolnik nie powinien leczyć sam, lecz trzeba wezwać lekarza weterynarii. Należy przestrzec przed domorosłymi weterynarzami, którzy opoje przekuwają i wyciskają ciecz znajdującą się pod skórą

Projekt ustawy o zasadach wymiaru państwowego podatku gruntowego

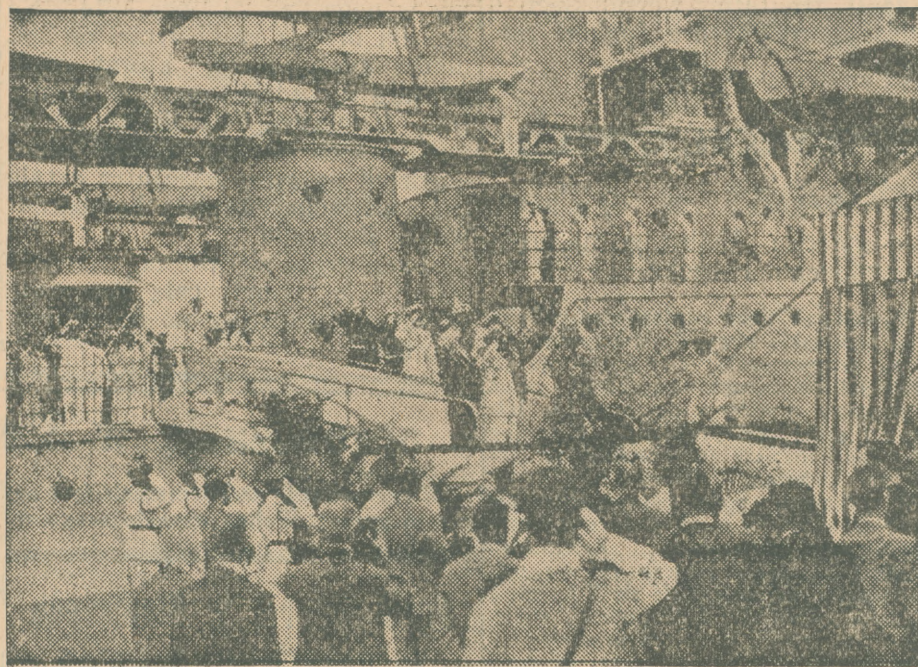
Łącznie z projektem ustawy o rejestrach gruntowych Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 30 listopada br. uchwaliła przedstawić izbom ustawodawczym projekt ustawy o zasadach wymiaru podatku gruntowego w powiatach, w których założono rejestry gruntowe.

Według tego projektu, w powiatach w których założone zostaną rejestry, gruntowe, wymierzany będzie państwo wy podatek gruntowy na zasadach, jakie ustali rozporządzenie Rady Ministrów z uwzględnieniem klasyfikacji gruntów przeprowadzonej w myśl ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. Wymiar państwowego podatku gruntowego na podstawie tego rozporządzenia ma być dokonany po raz pierwszy za rok podatkowy następujący bezpośrednio po roku, w którym zostaną założone rejestry gruntowe.

Wydanie takiej ustawy jest podjętowane koniecznością wykorzystania wyników przeprowadzonej klasyfikacji gruntów w miarę uprawomocnienia się klasyfikacji w poszczególnych powiatach. Uniknie się przez to konieczności prowadzenia podwójnej ewidencji tj. operatu katastralnego i innych podstaw wymiaru państwowego podatku gruntowego oraz nowozałożonych rejestrów gruntowych.

Poza tym wykorzystanie nowodokonywanej klasyfikacji gruntów w poszczególnych powiatach, w których została ona zakończona, zmieni choć częściowo niesprawiedliwy udział w ponoszeniu ciężarów na rzecz Państwa i samorządów, oparty dotychczas na przestarzałych klasyfikacjach, dokonanych przez rządy zaborcze.

Jak się zarazem dowiadujemy, ustawa a właściwie rozporządzenie Rady Ministrów wydane na zasadzie tej ustawy ma obowiązywać przejściowo do czasu ukończenia klasyfikacji gruntów w całym Państwie i wydania w przyszłości jednolitej ustawy o podatku gruntowym.



Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt w Rio de Janeiro w drodze na kongres wszechamerykański, odbywający się w stolicy Argentyny Buenos Aires.

Zmiany w dyrekcjach kolejowych po ostatnich katastrofach

W dniu 3 grudnia p. minister komunikacji mianował dyrektorem kolei państwowych w Krakowie inż. Ignacego Uzniewskiego, dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu.

Jednocześnie wicedyrektorami kolei państwowych w Krakowie zostali mianowani: inż. Adam Kmita, dotychczasowy naczelnik służby ruchu w dyrekcji poznańskiej oraz mgr. Józef Pos-

pischił, dotychczasowy wicedyrektor kolei państwowych w Poznaniu.

Zarazem ze swych stanowisk zostały usunięci dotychczasowy dyrektor kolei państwowych w Krakowie inż. Wołkanowski oraz wicedyrektor dr. Ka-

lusiński. Jak się dowiadujemy, zmiany powyższe pozostają w związku z ostatnimi katastrofami, jakie miały miejsce na terenie dyrekcji krakowskiej.

Tragiczne spotkanie kłusownika z dzikiem

W lasach Radziwiłłowskich koło Brześcia n. Bugiem pojawiło się ostatnio dużo dzików.

Mieszkaniec wsi Chorsk, Maks. Lisowiec wraz z kilku towarzyszami wybrał się na polowanie na tę zwierzęcą z posiadanych nieprawnie karabinem. Po parokilometrowym marszu za tropem znaleźli się

oko w oko z odyńcem. Lisowiec bowiem strzelił, lecz chybił a rozjuszony zwierzę rzuciło się na kłusowników, którzy poczęli ratować się ucieczką. Odyńiec dogonił Lisowca i straszliwie go poszarpał. Poranionego kłusownika w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Kilkakrotne ożenki wariata

Z polecenia władz prokuratorskich w Warszawie aresztowano niej. Jana Michalskiego, który wstępując pod kilkunastu nazwiskami, ożenił się kilkakrotnie, a poza tem pobierał bezprawnie renty i zaopatrzania. M. in. występując pod fałszywymi nazwiskami, Michalski dwa razy uzyskał rentę inwalidzką i nawet przeprowadził proces o usynowienie!...

W śledztwie wyszła na jaw niezwykła okoliczność: mimo, że Michalski wykazał tyle sprytu i pomysłowości przy dokonywaniu afer, psychiatrzy uznali, że jest on niepoczytalny.

Z powodu tego orzeczenia władze sądowe zdecydowały osadzić Michalskiego w zakładzie psychiatrycznym, jako niebezpiecznego dla otoczenia.

Śmierć defraudanta

Do Łucka (Wołyń) nadeszła wiadomość o nagłej śmierci b. pisarza hipotecznego w Łucku Ignacego Pruszkiewicza.

Był on oskarżony o poważne nadużycia i przywłaszczenia, które dochodziły do sumy 300.000 zł. Wyrok w sprawie tej, która toczyła się w sądzie okręgowym w Łucku, jeszcze nie zapadł.

Prócz procesu karnego czekała Pruszkiewicza sprawa karno-skarbowa, gdyż Izba Skarbowa w Łucku nałożyła na niego za utajenie

właściwych dochodów pół miliona złotych grzywny. Od tej decyzji odwołał się Pruszkiewicz do sądu, lecz wyroku już się nie doczekał, gdyż umarł nagle.

118-letnia mieszkanka Polesia

Fenomenem gminy Łahiszynskiej na Polesiu jest mieszkanka wsi Łyszczycy, Justyna Prygodicz, córka Pawła i Heleny, urodzona w 1817 r. Liczy więc 118 lat życia.

Z ruchu Stron. Lud. pow. Stryj

Dnia 15 listopada odbyło się zebranie organizacyjne S.L. we wsi Trzapińówka gmina Daszowa. Na zebranie przybyli ludzie z kilku okolicznych wiosek. Zebranie zagała i na nim przewodniczył oz. Mul Franciszek, Referaty wygłosili przybyli referenci ob. Moskał Józef, prezes pow. S.L. z kałuskiego, oraz Bera Józef, prezes pow. S.L., także z kałuskiego. W dłuższych

swych przemówieniach omówili oni do

kładnie i rzeczowo sytuację polityczną

i gospodarczą, którą nam wytworzyła

radosna twórczość pomajowa. Następnie

mówcy omówili zasady programowe

i organizacyjne S. L.

Po przemówieniach wywiązała się

ogólna dyskusja, w której omówiono

jeszcze wiele spraw. Nastrój był na

der podniosły i uroczysty. Po dyskusji

przemówił jeszcze ob. J. Moskał, który

wezwał zebranych do wstępowania

w szereg S.L., pod sztandar zielony,

który wiezie masy chłopskie do zwy-

cięstwa i lepszego jutra, zachęcając do

wytrwania i pokonywania wszystkich

trudności i przeszkód, jakie nam się

kładą na drodze naszej pracy organi-

zacyjnej. Okrzykiem na cześć S.L. i

prezesa W. zakończył prezes Moskał

swę przemówienie.

Praca, rozpoczęta na terenie powia-

tu stryjskiego, pójdzie naprzód tak że

powiat Stryj w niedługim czasie w ca-

łości stanie karnie pod zielonym szta-

ndarem.

Na zakończenie przemówił jeszcze

przewodniczący zebrania Mul F., który

dziękując referentom za przybycie,

wezwał zebranych, ażeby dzień dzisiej-

szy był dniem odrodzenia duchowego i

postanowienia do nowego życia, zape-

wniał, że pow. Stryj spełni swoje po-

słannictwo, stojąc pod sztandarem

S.L. nie tylko sam, ale pociągnie za

sobą sąsiednie powiaty. Okrzykiem

na cześć S.L. i prezesa W. p. Mul na-

stępnie zebranie rozwiązał.

Na zakończenie odśpiewano: „Gdy

naród do boju“ i „Rote“ zebrani w na-

stroju uroczystym rozeszli się do do-

mów, ażeby słowa słyszane w czyn za-

mienić.

Po skończonym zebraniu S.L. odbyło

się zebranie młodzieży, na które przy-

szło przeszło 40 osób. Przemówienie wy-

głosił ob. Moskał, który omówił poszcze-

gólne zasady programowe „Wici“, za-

chęcając do założenia koła M.W. Omó-

wił dalej potrzebę wychowania mło-

dzieży wiejskiej w duchu ludowym,

chroniąc ją od wszelkich wrogich pra-

wdów, które działają na zgnę chłopca.

Postanowiono założyć Koło M.W.

Miejscowy.

Wiadomości bieżące

Piątek, 11 grudnia 1936 r.

Piątek: Damazego pap.
Wschód słońca: 7.33; zachód 15.25
Sobota: Aleksandra
Wschód słońca: 7.34; zachód 15.25
Niedziela: Łucji p. m., Otylii
Wschód słońca 7.35; zachód: 15.25

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

WOJ. CENTRALNE

OBRZUCENIE POCIĄGU KAMIENIAMI.

Za stacją Wołomin koło Warszawy został obrzucony przez kilkunastu osobników kamieniami. 20 kamieni wpało do parowozu, na szczęście maszynista zdołał się ukryć i nie odniósł żadnego szwanku. W kilku wagonach wybito szyby.

NAPAD RABUNKOWY NA SKLEP.

W nocy z niedzieli na poniedziałek do sklepu spożywczego Bieńkowskiej położonego przy ul. Komorowskiej w Pruszkowie koło Warszawy, wtargnęło czterech bandytów. W sklepie znajdowała się ekspedientka Zofia Krajewska i właścicielka Maria Bieńkowska. Dwaj bandyci, grożąc kobietom rewolwerami, stanęli przy drzwiach, obserwując jednocześnie ulicę, dwaj zaś plondrowali lokal. Bandyci spakowali do przeniesionych z sobą worków produkty spożywcze.

W chwili kiedy jeden z rabuśiów zaczął rozbijać szufladę, w której znajdowały się pieniądze, Bieńkowska rzuciła się ku drzwiom i mimo, iż w jej kierunku padło kilka strzałów, wybiegła na ulicę, wzywając pomocy. Bandyci zbiegli, zostawiając na ziemi przygotowane do wyniesienia łup.

SMIERTELNA BÓJKA.

Straszliwa bójka, która zakończyła się śmiertelnym epilogiem, miała miejsce we wsi Smółki gm. Marchwacz pow. kaliskiego. Między zamieszkałym tam Stefanem Majewskim a niejakim Ignacym Barteckim z pobliskiej wsi Rajsko doszło do bójki o tle nieporozumień osobistych.

W pewnej chwili Barteck dobił seczyrką i zadał niej trzy straszliwe rany swemu przeciwnikowi. Majewski, brocząc obficie krwią, padł na ziemię, tracąc przytomność, a następnego dnia zakończył żywot.

DO KOBIETY.

Już w zamierzchłych czasach kobieta rozumiała, że niezbędny warunkiem jej powodzenia jest estetyczna powierzchowność, a co za tym idzie, konieczność pielęgnowania ładnej cery.

Podwaja tę uwagę na jesieni i zimą, gdy gwałtowny spadek temperatury odbija się fatalnie na każdej cerze. Cienka, wrażliwa skóra twarzy marszczy się, pierzchnie i pęka pod wpływem wiatrów i silnych zmian atmosferycznych. Aby zapobiec tym przykrym objawom, należy przed wyjściem z domu wetrzeć lekko Crème Simon higieniczno-leczniczy. A po powrocie do domu, aby usunąć z twarzy wszelkie ślady zmęczenia, trzeba posmarować ją delikatnie kremem Simon M.A.T. „upiększającym“, który nadaje skórze aksamitną gładkość i matowość. Oba powyższe kremy — to dwaj sprzymierzeńcy urody współczesnej kobiety.

Wilki oblegały zagrodę

Zagrodę Dymitra Niedźwiedzińskiego, stojącą samotnie pod lasem Gnień Blota w pow. dziśnieńskim na Wileńszczyźnie, otoczyło stado wilków. Przez dwie godziny drapieżcy oblegali zagrodę, uniemożliwiając domownikom opuszczenie chałupy.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W BELSKU.

W rocznicę listopadową, 29 ub., delegat J.E. ks. kard. Metropolity Warszawskiego ks. prałat dr A. Fajęcki dopełnił poświęcenia powiększonej świątyni parafialnej w Pielsku.

Świątynia, w których podziemiach spoczywają zwłoki bohatera z pod Samosierry, pułk. Kozielskiego, w dwóch nasób została rozszerzona, nie utraciwszy nic z dotychczasowego swojego stylu.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział ks. kan. H. Osiński z Żychlina i duchowieństwo dekanatu grójeckiego z ks. dziek. A. Bujalskim na czele oraz liczna rzesza wiernych z całej okolicy. Podczas sumy, celebrowanej przez ks. delegata, słowo Boże zastosowane do chwili, wygłosił ks. W. Błoński z Lewiczyna.

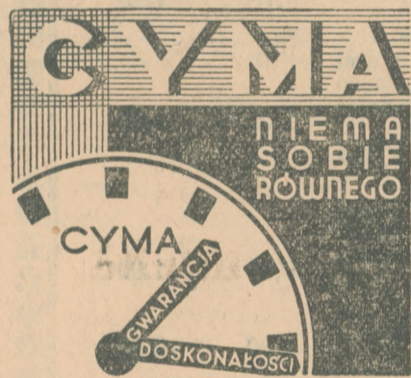
*

TRZY LATA WIEZIENIA ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA.

Przed kilku miesiącami w Sądzie Okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa, w czasie której na sali sądowej odtworzona była scena wieszania człowieka, celem udowodnienia, jak 14-letni Władysław Jurak, mieszkający wsi Godów, pow. Puławy, został rzekomo powieszony przez swego brata, Jana. Sprawa zakończyła się uniewinnieniem Jana Jurka przy czym wyszło na jaw że siostra Juraków Apolonia Koziół, złożyła fałszywe zeznania, rzucając podejrzenie na Jana Juraka. Sąd Okr. w Lublinie skazał Apolonię Koziół za fałszywe zeznanie na 3 lata więzienia.

Urządnik starostwa fałszerzem

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku stanął p. Konrad Żółtowski, b. urządnik starostwa wło-



Samobójstwo 11-letn. dziewcz.

W Warszawie na ul. Orłowa 10 w mieszkaniu swej ciotki, usiłowała strącić się esencją octową 11-letnia Halina Wiśniewska, przybyła z Jelonek.

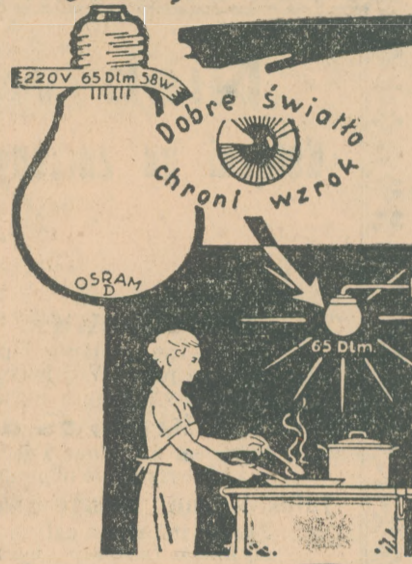
Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu młodocianej desperatce pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

Dziewczynka od kilka lat miała ma cochę, która nieludzko znęcała się nad nią. Z byle powodu była pasierbicą i morzyła ją głodem.

Dziewczynka, nie mogąc dłużej znieść takiego obchodzenia się z nią, uciekła z domu do ciotki i tutaj popełniła zamach samobójczy.

+

Recepta oświetleniowa Nr. 4



By wasze oświetlenie było tanie i obfite, używajcie Osramówek. Stosując żarówkę na właściwe napięcie, uzyskacie wydajność świetlną zaznaczoną na Irzonku przy gwarantowanym zużyciu prądu w watach. Zastępujcie stare żarówki Osramówkami stosując w kuchni żarówki na 65-Dlm.

OSRAMÓWKI-D

dają obfite i tanie światło.
Wyrób polski

Z życia S. L. w pow. kałuskim

Onia 22 listopada we wsi Podmichał pow. kałuskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Ludowego, które zagał i na nim przewodniczył ob. Starczewski, sekretarował ob. Melnyk, przemówienie wygłosił ob. Józef Moskał, prezes pow. S.L. W dyskusji omówiono wiele spraw, zaś po dyskusji zabrał głos ob. J. Moskał, który a-

pelował do zebranych, ażeby wszyscy bez różnicy narodowości (gdyż byli na zebraniu Polacy i Rusini), kto tylko czuje się chłopem, wstępował w szeregi S.L., ażeby pod sztandarem zielonym S.L. walczyć o sprawę bytu chłopca, o Polskę sprawiedliwą i ludową. Okrzykiem na cześć S.L. i prezesa W. zakończył ob. Moskał swe przemówienie.

Trzeba zaznaczyć, że gromada Podmichał ze względu na brak uświadomienia stanowała gniazdo sanacyjne, dopiero teraz znalazło się kilka jednostek, które przejrzały na oczy i zobaczyły, że najgorszy wróg chłopca to sanacja. Rozpoczęły przeto pracę, ażeby to gniazdo sanacyjne zburzyć i ze wsi przepędzić sanacyjnych lizunów. Rozpoczęły pracę realną nad zorganizowaniem chłopów pod sztandarem S.L., który wiezie chłopów do walki o lepsze jutro i prawa do życia. Sanacja w pow. kałuskim straciła już zupełnie grunt pod nogami. Wszyscy już przekonali się, że obóz sanacyjny to grabarze Polski i szkodnicy, jakich należy tępić wszelkimi sposobami.

Miejscowy.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Miśkiewicz Edmund, Książ Mały. Należność nasza do końca bież. roku wynosi zł. 6,50, którą prosimy o uregulowanie. Brakujące egzemplarze możemy przesłać, prosimy podać numery.

— P. Krzywiński Błażej, Reyówka. „Lekarza“ cz. I oraz okazowe egzemplarze wysłano. Kwotę zł. 4,55 otrzymano. Abonament opłacony za styczeń i 65 gr. na luty 1937.

— P. Aniecko Józef, Szyszki. „Lekarza“ cz. II i III oraz gazety za listopad wysłano. Abonament opłacony kwiecień i 40 gr. na maj 1937 r.

Nożem zamordował bezrobotnego

W Niwce pod Sosnowcem rozegrał się straszny finał zatargów między biedaszybikarzami, a niejakim Wincentym Zubem, górnikiem kop. „Czerzy“, delegowanym przez kopalnię do tępienia nielegalnego wydobywania węgla, na przyległych do kopalni terenach.

Zub, wykonując pilnie swe obowiązki, był przez szybikarzy znienawidzony. Na tle jego gorliwości służbowej wynikały scysje, z których ostatnia zakończyła się tragicznie.

Oto jeden z szybikarzy, 26-letni Stanisław Łukasik, przybył do domu, w którym mieszkał Zub i wywołał tak piekielną awanturę, iż lokatorzy domu

w panicznym strachu poczęli wyskakiwać oknami na ulicę.

Zub przygotowany na napaść ze strony Łukasika, uzbroidł się w nóż, i gdy Ł. zbliżył się do niego, pchnął go w brzuch, zadając mu śmiertelną ranę. Łukasik zwałił się ze schodów i w cztery dni potem zmarł skutkiem otrzymanej rany.

Zub stanął obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który uznał go winnym zabójstwa szybikarza i biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich zbrodnia została popełniona, wymierzył mu trzy lata i cztery miesiące więzienia, amnestji karę złagodzoną Zubowi na trzy lata i cztery miesiące więzienia.

WOLNE POSADY

Poważna
fabryka aparatów radio-
wych poszukuje przedsta-
wicieli na poszczególne
miasta w Polsce którym
ewentualnie powierzy skła-
dy konsygnacyjne oraz
wyłączność Zgłoszenia:
Powszechne Biuro Ogło-
szeń Warszawa Marszał-
kowska 132 pod „542”

Panna
lat 25 brak znajomości szu-
ka uczciwego kołodzieja
który może objąć posadę
na majątku foto. pożądana
Of. do Gaz. Grudz. pod nr.
(1200)

Zdolni akwizytorzy
do sprzedaży na raty po-
ważnych dzieł, dutech
objektów w poszukiwaniu.
Zgłoszenia do Księgarni
Trzaska, Evert i Michalski
Sp. Akc. Warszawa Hotel
Europejski (1197)

Przyjmę
ehłopca około 16 lat do ro-
bót gospodarczych z oko-
licy Debiicy. Zgl. Katarzyna
Serafin, Zawierze p.
Straszęcina. (1232)

Poszuk. posady

Młodzieniec
uczniwy, pracowity mieszkaj-
ący na wsi, poszukuje
jakiegokolwiek zajęcia
Przyjmie pracę w mieście
jako służący-łokaj. Paweł
Skwarek, Dąbek, poczta
Lubraniec, p. Włocławski
woj. Krakowskie. (1224)

Dwóch
młodzieńców ze wsi z u-
kończeniem 7 kl, szkoły
powszechnej poszukuje
pracy w sklepie, lub w
innym przedsiębiorstwie
handlowym. Oferty do Ga-
zety Grudz. pod nr. 1227.

Poszukuję
posady w praktyce biuro-
wej lat 19 silny i energicz-
ny. Józef Krysstofiak
Duszniki, pow. Szamotu-
ły woj. Poznańskie. (1230)

Szwajcer
uczniwy samotny, władaj-
ący językiem polskim i
niemieckim poszukuje po-
sady Zgl. Gaz. Gr. pod
nr. 1235.

Uczeń
Kołodziejski z praktyką 15
miesięcy poszukuje dalszej
nauki zaraz. Zgłoszenie do
Gaz. Grudz. pod nr. 1186

Uczeń
piekarski szuka posady
u majstra najchętniej
w Poznańskim lub Pomor-
skim Zgłoszenia kierować
Rębacz Bronisław Lewicze
woj. Pozn. (1204)

Poszukuję
posady jako terminator
w zawodzie kupieckim
ukończony 5 oddz. szkoły
powsz. i kurs wieczorowy
Wysocki Stefan Czerniak
pow. Mogilno woj. Pozn.
(1201)

Inteligentny
młodzieniec przyjmie za-
ofiarowaną pracę w uczci-
wym ośrodku handlowym
lub nauczyciela w szkole
Tadeusz Frampol pow. Bil-
goraj woj. Lubelskie (1193)

Kowal
kawaler wojskowy kurs
kućcia koni dobry znawca
maszyn szuka posady od
razu lub później. Alojzy
Magdziarz, Prusnów,
pocz. Lubasz, pow. Czarn-
ków, Poznańskie. (1188)

Syn gospodarski
lat 25 obeznany w ogro-
dnicwie, poszukuje jakie-
gokolwiek zajęcia. Zgło-
szenia do Gazety Grudz.
pod nr. 1191

Pomocnik
kupiński brzoza kolonial-
nej po wojsku poszukuje
posady za skromnym wy-
nagrodzeniem. Maks Rit-
ter, Kawcze, pow. Srem-
woj. Pozn. (1190)

KUPNA

Kupię
używany aparat fotogra-
ficzny Bochat Henryk Ino-
wrocław-Rabin 78 woj. Po-
znańskie. (1212)

SPRZEDAŻE

Motor benz.
10 KM na podwoziu „Kova-
rik”, windy do ładowania
kłociów na wagony, lewary
dwudziestotonowe, kociół
stojący 13,3 m kw. z ar-
maturą formy do rur be-
tonowych okazynie Ju-
liusz Weiss, Potockiego 50
Lwów (1223)

Narty
polecamy pierwszej jako-
ści jeślon górski cena kon-
kurencyjna, Wytwórnia
Nart Król. pocz. Męcina
woj. Krakowskie (1198)

Sprzedam
56 morg pszennej ziemi
z inwentarzem żywym
martwym cena podług ugo-
dy adres wskaże Gazeta
Grudziądzka (1225)

Sprzedam
rower damski balonowy
jak nowy 85 zł. psa wyża-
ł półtorarocznego 35 zł Józ-
zef Pernak Gorzuchowo
pocz. Sarnowo k/Grudzi-
ądz woj. Pomorskie (1228)

Sprzedam
10 morg ziemi z zasiewem
budowlą, przy drodze
i szosie Leon Sobiepanek
pocz. Katuszyn woj. War-
szawskie (1229)

Harmonie
sprzedam za 20 zł. Koszów-
ski Zdzisław, Żaluzje
pocz. Urszulin Lubelskie
na odp. znaczek. (1231)

Sprzedam
gospodarstwo 82 morgi
las, łąki, pole, budynki za
30,000 zł. Jan Kolano Pło-
zów pow. Lubaczów. (1218)

Samochód
ciężarowy „Ford” 29 w do-
brym stanie sprzedam
Edward Kowalewski Zyro-
stławice pocz. Murzynno
pow. Inowrocław 1238

30 ha
sprzedam w całości lub
częściowo 450 zł. za ha
Kowalewski pocz. Murzyn-
no pow. Inowrocław (1234)

Oberża
z salą 2 ha. ziemi, budyn-
ki, inwentarz kompletny
sprzeda Adres wskaże
Adminstr. Gazety Grudz.
nr. 1214.

Plac
2000 m² I klasa, miejsc-
traktowne, środek miast
teżka sprzedam tanio.
Bolesław Makowski m. i p.
Krasnopol pow. Suwalski
woj. Białostockie (1213)

Sprzedam
młodego wałcha, kasztan
z białą grzywą gwaranto-
wany i krowę po ocie-
leniu Michoń, Polskie Łą-
ki, pocz. Korytowo, pow.
Świecie. (1215)

Sprzedam
17 morg budynki maszyn-
ne, prywatne bez długu
cena podług ugody. Adres
wskaże Gazeta Grudz. nr.
(1185)

Matrymonialne

Kawaler
lat 29 wykształcony, obej-
muje 60 morg gospod. wzo-
rowe w ładnej okolicy poz-
na przystojną pannę ce-
lem ożenku. Zgl. z foto-
grafią do Gaz. Grudz. pod
„Wzorowy”. (1222)

Kawaler
lat 24 pragnie zawrzeć
znajomość z panną w ce-
lach matrymonialnych.
Zgłoszenia „Kowalski”
poste-restante Iwkowa, o
Brzeski woj. Krakowskie.
(1226)

Kawaler
lat 30 posiadający 30 morg
ziemi posłubi pannę do lat
30 z gotówką 2000 zł. Zgl.
do Gazety Grudz. pod nr.
(1219)

Niebwała okazja

Książki po znizonych cenach na gwiazdkę I.

	cena znizona	cena dawna
Wójcicki, Klechdy. Starożytnie podania i powieści ludowe, zebrane przez Wójcickiego, przedstawia- ją jedyny w swoim rodzaju zbiór legend.	1,00	2,00
Asem i Królowa duchów. Powieści z tysiąca i jednej nocy dawno już zdobyły sobie uznanie cennej lektury.	0,40	0,80
Jules Verne. Mateusz Sandorf. Znane już są na całym świecie powieści słynnego fantasty pisarza francuskiego. Mateusz Sandorf należy do ciekawych jego powieści.	1,00	1,50
Czejad. W Kraju Masajów. Powieść ta opisuje życie i przygody bia- łych, w głębi Czarnego Łądu, wśród dzik- ich i okrutnych plemion afrykańskich. W pięknej kolorowej okładce.	0,20	0,30
Ł. Siemiński. Podania i Legen- dy ludowe. W pięknej kolorowej okładce, z 14 cał- stronnymi ilustracjami.	0,20	0,30
Przygody poszukiwaczy złota. Oto tytuł książki opisującej życie, walki i przygody czterech młodych ludzi, któ- rzy za hasło obrali sobie słowo Alaska.	0,40	0,50
Kapitan. Mayne-Reid. Młodzi Niewolnicy. Powieść osnuta na tle przygód czterech rozbitków, marynarzy angielskich, któ- rych okręt roztrzaskał się w pobliżu Zielo- nego Przylądka.	0,70	1,00
Lupieżca Rozbitków. Wstrząsająca powieść, osnuta na tle prawdziwych wydarzeń.	0,35	0,50
Bianka Maligieri. Ponure tragedie, które ongiś rozgrywały się w zamkach Dozów Weneckich straż- ne nieraz tajemnice tych wspaniałych pałaców, w których niepodzielnie pano- wał sztylet i trucizna, oto tło, na którym rozgrywa się potężny dramat dwóch miłujących się serc. Powieść ta zainte- resuje i wzruszy każdego do głębi.	0,70	1,10
T Gautier. Kapitan Frakas. Awanturzysta powieść z dziejów starej Francji, osnuta na tle życia pełnego przygód, pewnego młodego, a zbiednia- łego arystokraty.	1,00	1,50
X. Stagraczyński. Wycieczki w świat daleki. Przygody z całego świata, dalekie po- droże - niesamowite przeżycia myśliwych awanturników, poszukiwaczy złota, podróżników.	0,50	1,00
Robinson Krucze. W twardej okładce. 400 stron druku bo- gato ilustrowane.	1,00	3,00
Chata Wujka Tomasza. W twardej okładce i bogato ilustrowane	1,50	3,00
Don Kiszot z Masy. 380 stron druku. Bardzo ciekawa powieść	1,50	3,00

Na koszt przysyłki prosimy przelać dodatkowo przy zamówieniu jedne-
j książki 25 gr. przy zamówieniu czterech książek 50 gr. od 5 do 10 książek 70 gr.
Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Pomorze

Kawaler
lat 25 przystojny rzemieś-
nik zapozna pannę młodą
przystojną z gotówką Zgło-
szenia z fotografią do Gaz.
Grudz. pod nr. 1187.

Samotni Panowie
Bjuro matrymonialne
„Partia” ułatwia znajo-
mości z inteligentnymi Pa-
niami dyskretnie i solidnie
Gdynia Zyg. Augusta 6
m. 66 1217

Kawaler
wykształcony, nawiąże ko-
respondencję z byłą stu-
denczką Uniwersytetu Ludo-
wego, lub podobnej u-
czelni. Zgłoszenia do Gaz.
Grudz pod „Blondyn” (1189)

Kawaler
lat 26 rzemieślnik posiada
3.000 zł majątku zaślubi
pannę do lat 28, zgłoszenia
z fotografią do Gaz. Grudz.
pod nr. 1206

Kawaler
lat 24 mechanik szuka pan-
y z gotówką 500 zł. celem
ożenku Alfons Kotlewski
Nowe Podmurami 6 (1207)

Blondyn
średniego wzrostu, posia-
da gospodarstwo 200 mor-
gów, poszukuje kandy-
datki na żonę. Posag wo-
dług ugody. Zgłoszenia
do Gaz. Grudz. pod nr. 1184

Szukam
panny z got. 2.000 zł. i wy-
prawą na gospodarstwo
35 morg Fr Zimny Luto-
gniew poczta Krotoszyn
woj. Poznańskie (1210)

Siostry
młode przystojne każda
3.000 zł, poszukują urzęd-
ników rzemieślników na mę-
żów, oferty do Gaz. Grudz.
pod „Stoneczko” 1199

Kawaler
lat 28 mistrz krawiecki
posłubi pannę szlachetne-
go serca i duszy z posa-
giem 3.000 zł. of. do Gaz.
Grudz. pod nr. 1209

Kawaler
lat 28 mistrz krawiecki
posłubi pannę szlachetne-
go serca i duszy z posa-
giem 3.000 zł. of. do Gaz.
Grudz. pod nr. 1209

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

kosmetyki dla dorosłych ze zn. fabry
KOWALSKINA
stosuje się tylko upomocznym
BOLACHCOWY

ROZNE

Płachy
nieprzemakalne impreg-
nacja przeciwgnilna sprze-
daje najtaniej Wejman
Kościelna 17 Poznań (1196)

Różniak
wskazuje prawdziwe źró-
dła, odróżnia wody grun-
towe, zaskórne. Miejsce
głębokość określam dokład-
nie. Ignacy Szymczak
Wyki poczta Koźminiec
pow. Krotoszyn woj. Po-
znańskie (1236)

Poszukuję
kuzynki Stanisławy Krzy-
żanowskiej, dawniej „za-
mieszkałej w Kaźmiercza-
nowej w Dąbrowie powiat
Stupca potem wyjechała
w Poznańskie. Ktoby wie-
dział miejsce pobytu nie-
chaj zgłosi za wynagro-
dzeniem pod adresem Ka-
taryna Witkowska Bie-
chowo poczta Nowawies
Król pow. Września woj.
Poznańskie (1222)

Korepetycji
udzielam i przygotowuje
tanie kandydatów do gim-
nazjum. Adres wskaże Ga-
zeta Grudz, pod nr. 1211

Zakład
Fotograficzny Maria na
Skrońskiego Bołtmów koło
Lowicza Przyjmaje prac-
amatorskie Ceny niskie
Zamiejscowym załatwiam
poczta (1194)

Owiec i tryków
rozplodowych 10-15 sztuk
rasy pomorskiej kupię. Zgłoszenia
i proszę o oferty do Ga-
zety Grudziądzkiej pod nr.
1187

Świątynia Sybilli
Wróżby i wyrocznie
Podrecznik praktyczny
dla tych co pragną przeniknąć mroki
przyszłości, jak i dla osób szukających
— miłej rozrywki towarzyskiej —

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia
z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski,
wielokrotnie wypłobowany i zawierający
1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferyc-
nych. Wierzenia dawnych czasów. Za-
mawiania i rzucenie uroków. Likantropja.
Pragnostyki popularne

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki dołączyć i przelać 25 gr.
na portoryjum należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Świątynia Sybilli
Wróżby i wyrocznie
Podrecznik praktyczny
dla tych co pragną przeniknąć mroki
przyszłości, jak i dla osób szukających
— miłej rozrywki towarzyskiej —

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia
z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski,
wielokrotnie wypłobowany i zawierający
1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferyc-
nych. Wierzenia dawnych czasów. Za-
mawiania i rzucenie uroków. Likantropja.
Pragnostyki popularne

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki dołączyć i przelać 25 gr.
na portoryjum należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Odpowiedzi Redakcji

— Młoda gospośka, Łąki. Czy wy-
pada szukać męża przez ogłoszenie? W
całym kulturalnym świecie, a zwa-
ższy w Ameryce, ten sposób jest przy-
jęty przez wszystkie warstwy społe-
cne. Oczywiście, nie można łapać za
męża każdego pierwszego lepszego kan-
dydata, który się zgłosi na ogłoszenie.
Trzeba daną osobę dopiero poznać oso-
biście, dowiedzieć się, z jakiej rodziny
pochodzi, czy nie brutal, pijak, kar-
ciarz lub jakiś oszust, a wtenczas do-
piero można się zdecydować na wy-
jście za niego zamąż.